MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:



Nr. 21 Warszawa, dnia 27 stycznia, 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B I U L E T Y N C O D Z I E N N Y/

Nr. 21 Warszawa, dnia 27 stycznia, 1927 r.

## 1. S P R A W Y P O L S K I E.

### POLSKA, ROSJA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

LA TRIBUNA 25/I. Kor. z Moskwy pisze, że Polska znajduje się w bardzo trudnem położeniu międzynarodowem, pomiędzy Rosją, Niemcami i nieprzejednaną Litwą. Niemcy żądają zmiany zgranic, Litwa zaczyna znowu wysuwać kwestję Wilna, Rosja bojąc się wzmocnienia bloku antysowieckiego, i ugody polsko-litewskiej, szuka oparcia w Niemczech, podczas gdy Polska nie wie czy zbliżyć się do Rosji czy do Niemic. Przez jakiś czas sądzono w Moskwie, że Polska zbliży się do Litwy po kowieńskim zamachu stanu i wraz z Niemcami utworzy silny blok antysowiecki. Jednakże to się nie stało i nie zdaje się realizować w przyszłości. Deklaracje min. Zaleskiego dowodzą, że orjentacja niemiecka jest w Polsce na razie niemożliwa. Na tem tle wyrasta nowa faza stosunków polsko-rosyjskich. Mianowanie min. Patka, znanego przyjaciela Rosjan, jest ważnym symptomatem, jak również wznowienie układów polsko-rosyjskich o traktat handlowy polsko-rosyjski. Jednakże koła polityczne w Moskwie są nieco sceptyczne, gdyż uważają że tak Polska jak Niemcy muszą przedewszystkiem uregulować rachunki z państwami zachodniemi. Czy Polska będzie miała dość siły, aby zorjentować się ku Wschodowi wbrew woli Anglji? Londyn wywrze presję w Warszawie, Berlinie i Kownie i utworzy blok antysowiecki. Z tego widać, że niewiadomo gdzie się skieruje Polska i czy się rozjaśni atmosfera polityczna na wschód i zachód od niej.

THE TIMES 24/I. Kor. pisze, iż wiadomości w prasie europejskiej, dotyczące niepokojów na Łotwie mają swe źródło głównie w Moskwie. Bolszewicy widocznie postanowili specjalną uwagę zwrócić na Łotwę w kampanji, którą zaczęli prowadzić przeciwko państwom bałtyckim.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 25/I. zamieszcza art. poświęcony mającym się odbyć wyborom do sejmu polskiego. Zamiary prawicy polskiej ograniczenia liczby posłów mniejszościowych drogą reformy ordynacji wyborczej jest wynikiem stałej tendencji odebrania mniejszościom w Polsce wszystkich praw. Ponieważ żywioł niemiecki w Polsce zawsze był ważny jako placówka całego żywiołu niemieckiego i to już od XV wieku, zależeć powinno Niemcom nietylko na utrzymaniu dotychczasowej liczby posłów niemieckich lecz na ich powiększeniu. Zniszczenie żywiołu niemieckiego w Polsce jest odebraniem Niemcom poważnej rękojmi bezpieczeństwa Rzeszy. Rząd polski winien sobie zdać sprawę, że wprawdzie rząd Rzeszy nie jest w stanie wpłynąć na reformę ordynacji wyborczej, niemniej społeczeństwo i opinja niemiecka bronić będą z zapałem praw wyborczych mniejszości niemieckiej w Polsce.

IZWIESTJA 25/I. Ajencja Tass donosi z Warszawy, że w polskich kołach politycznych utrzymują, iż marsz. Piłsudski jest niezadowolony z rezultatów represyj, które nie dostarczyły, obiecanych przez min. Meysztowicza, materjałów oskarżających w sprawie "Hromady". Z aktu oskarżenia, złożonego przez min. sprawiedliwości sejmowi, widać, że ministerstwo to nie posiada żadnych dowodów rzeczowych przeciwko aresztowanym posłom białoruskim.

JOURNAL DES DEBATS. 25/I zamieszcza kor. Smogorzewskiego p.n. "Le retour de Roman Dmowski". Autor pisze, iż Roman Dmowski po przewrocie majowym na razie obserwował tylko działalność marsz. Piłsudskiego, a po zjeździe w Nieświeżu przystąpił do utworzenia obozu "Wielkiej Polski". Piłsudski ma w swoich rękach władzę, Dmowski zaś stanął na czele opozycji prawicowej, podczas gdy lewica jest zdezorjentowana i zdezorganizowana. Wobec tego przyszłe wybory zapowiadają się bardzo interesująco.

## 2. ZAAGADNIENIA OGOLNE.

### SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

VOSSISCHE ZTG. 27/I. W depeszy z Paryża podaje, że rokowania w t. zw. sprawach nieuregulowanych dobiegają końca, i w obu kwestjach spornych uważają za pewne dojścia do możliwego kompromisu przed 31 stycznia. W sprawie wywozu półfabrykatów do wytwarzania broni doszło do zupełnego porozumienia między komitetem wojskowym a delegatami niemieckiemi. Pozostaje tylko ratyfikowanie tego układu przez konferencję ambasadorów. Również w sprawie twierdz wschodnich pozostały do uzgodnienia tylko jeszcze mniej ważne punkty. Osięgnięty kompromis ma polegać na tem, że forty Królewca pozostaną nietknięte, natomiast ulegną zburzeniu nowe forty Głogówa i Kistrzynia.

TAGLICHE RUNDSCHAU 27/I polemizuje z p. Seydoux, redaktorem "Petit Parisien", który omawia stanowisko francuskie i niemieckie w sprawie pokoju. Według p. Seydoux Francja uważa pokój za cel, który można osiągnąć za pewną określonś cencę. Niemcy natomiast uważają pokój za środek za pomocą którego dojść będzie można do oznaczonego celu. Jeżeli ten środek zawiedzie, znajdą inny. Przepaść dzieli te oba poglądy. Dopóki jej nie zasypiemy nie usuniemy niezadowolenia panującego dzisiaj w Europie. W odpowiedzi na powyższe dzien. dowodzi, że Niemcy starają się przepaść, dzielącą oba narody zasypać, ale dlaczego pomawia się je o zachcianki zaborcze skoro są rozbrojone podczas gdy Francja jest uzbrojona od stóp do głów. P. Seydoux mógłby także zwrócić uwagę na nietaktowne i nieokiełznane wybryki polskiego sprzymierzeńca Francji. Na poparcie tych słów przytacza pismo wyjątek interpolacji Zw. ludowo-narodowego w sprawie twierdz.

### SYTUACJA RZADOWA W NIEMCZECH.

LE TEMPS 25/I pisze w art. wst., omawiającym kryzys gabinetowy w Niemczych, że jakkolwiek program centrum, który ma być programem rządu, sformułowany jest w duchu republikańskim i pokojowem, jednakże niepokojącem jest żądanie marsz. Hindenburga, aby Marx zrealizował te postulaty lewicy przy współudziale prawicowców i powierzył obronę ustroju republikańskiego znanym monarchistom, a obronę polityki pokojowej zdecydowanym przeciwnikom Locarno i Genewy. Zapewnie-

ją nas, że w Niemczech kontrasty nikogo nie rażą i wątpić jednak należy czy ugrupowanie stronnictw podlegające tak różnym wpływom może przyczynić się do zrealizowania wielkiego dzieła pokoju i stanowić solidne podstawy dla rządu świadomego swoich zadań.

LE MATIN 23/I zamieszcza art. Sauerveina, omawiający sprawę przesilenia gabinetowego w Niemczech. Autor pisze, że kryzys rządowy tak się przedłuża i komplikuje, że sukcesu Marxa nie można uważać za rzecz pewną. Nie bez pewnych zastrzeżeń odnosić się również należy w stosunku do niektórych przyszłych współpracowników Marxa. Akces do rządu w Niemczech pewnych osobistości, będących zwolennikami polityki Reichswehry budzi poważne obawy. Wielkie błędy w przeszłości Niemic pochodzi w znacznej mierze z powodu braku harmonji między władzą cywilną a wojskową. Jeżeli min. Gessler utrzymuje się przy władzy, pomimo zarzutów zupełnie uzasadnionych i braku zaufania ze strony jego własnej partji, domyślać się należy że jest to skutkiem wpływów militarnych na sprawy publiczne. Polityka Reichswehry prowadzi jak wiadomo do porozumienia z Rosją Sowiecką. Objawy tego rodzaju są niepokojące. Stresemann zdaje sobie zapewne sprawę z tego, że w ten sposób Niemcy mogą utracić swój dotychczasowy dorobek polityczny nie otrzymując wzamian poważnych ekwiwalentów.

JOURNAL DES DEBATS 25/I. Gauvain, omawiając ostatni manifest centrum pisze, że ujawnia on dwa punkty niepokojące, a mianowicie głosi, że wstęp do Reichswehry winien być umożliwiony wszystkim młodym ludziom naprawdę wiernym konstytucji. Sprawa zaciągu rekrutów została,jak wiadomo,uregulowana przez traktat Wersalski, który zabronił powszechnej służby wojskowej. Domyślać się należy, że zarówno hr. Westarp, jak i jego przyjaciele, aprobują powyższy punkt manifestu. Drugim momentem niepokojącym jest twierdzenie, że żaden naród cywilizowany nie może scierpieć, aby jego terytorjum okupywane było przez obce mocarstwo. Może to również znaczyć, że żaden naród cywilizowany nie może znosić następstw wojny, którą sam wywołał. Legenda o braku winy za wojnę Niemiec stała się już dogmatem narodu niemieckiego. W rzeczywistości obawy ministrów państw sprzymierzonych przed bolszewikami w r. 1919 i 1920 przyczyniły się do utrzymania systemu militarnego Prus i Bawarji. Dziś jest to rzecz nie do naparawienia, a marsz. Hindenburg popiera obecnie sfery militarne w ich dążeniu do władzy.

BERLINER TAGEBLATT 27/I zaznacza, że w dniu wczorajszym nacjonaliści jednak wytargowali coś nie coś w sprawie polityki zagranicznej. Mianowicie w punktach programu przyszłego rządu widział zwrot, że "partje tworzące rząd, muszą opowiedzieć się za nieograniczonem uznaniem prawnej ważności układów lokarneńskich i lojalnej współpracy z Ligą Narodów". Obecnie wyraz "nieograniczonem" został skreślony.

THE DAILY TELEGRAPH 24/I. Kor. z Paryża pisze, że o ile zostanie utworzony rząd niemiecki zgodnie z ostatniemi wytycznemi w Berlinie to Niemcy nie powinny się dziwić gdy Paryż z pewnemi zastrzeżeniami przyjmie ewentualne oświadczenie Niemiec co do ich chęci kontynuowania polityki locarneńskiej. Za bardzo niepokojący czynnik sytuacji uważany jest zamiar utrzymania Gesslera na stanowisku ministra Reichswehry. Program partji centrum nie zmniejsza obaw francuskich. Uważa się, że jeżeli nacjonaliści go przyjmą to głównie dlatego, że program partji centrum wskazuje na konieczność ewakuacji Nadrenji.

THE TIMES 24/I. Kor. z Berlina, omawiając manifest partji centrum, wskazuje, iż został on jednogłośnie przyjęty przez partję, co jest zdumiewającem. Jeszcze przed rokiem prawe skrzydło centrum nie wydałoby deklaracji o wierności dla republiki i jej symbolów. Manifest wiąże tylko centrum. Niewaidomo czy wywrze on jakikolwiek wpływ na rozmowy Marxa z nacjonalistami. Jest rzeczą wątpliwą by nacjonaliści dali coś więcej poza ogólną odpowiedzią w tam sensie, że nie widzą w manifeście przeszkód do materjalnej współpracy w kwestji stronnictw mieszczańskich. Zdaniem Kor. nacjonaliści wejdą do rządu na warunkach wysuniętych przez nich samych. Popierani przez prezydenta i z zadowoleniem witani przez Stresemanna nie zechcą wiązać sobie rąk zgóry.

TRAKTAT FRANCUSKO-RUMUNSKI.

IZWIESTJA 25/I. W art. p. t. "Ochrona kradzionego" zajmują się sprawą opublikowania przez rząd francuski traktatu francusko-rumuńskiego. Ocena traktatu przez Z.S.R.R. dokonana po jego zawarciu i wyrażona w nocie, wręczonej przez p.Rakowskiego rządowi francuskiemi, nie uległa najmniejszej zmianie. "Nie wracalibyśmy do tego tematu - piszą "Izwiestja" - gdyby rząd francuski nie uważał za konieczne opublikowanie tekstu traktatu, by w ten sposób zamanifestować swój oficjalny punkt widzenia w sprawie Besarabji". Jeżeli chodzi o pakt gwarancyjny między Z.S.R.R. a Rumunją, to może on być zawarty jedynie po załatwieniu sprawy besarabskiej. Rozwiązanie tej sprawy przez układ między Francją a Rumunją nie iestnieje dla Z.S.R.R. i w niczem go nie wiąże. "Izwiestja" zastanawiają się nad pytaniem dlaczego Francja opublikowała ten traktat i dochodzą do wniosku, że krok Francji należy uważać za chęć zadokumentowania jej decydującego stanowiska na Bałkanach. Tymczasem na Bałkanach wzmagają się wpływy Anglji, a zwłaszcza Włoch. Z drugiej strony dokonywujące się pod egidą Włoch zbliżenie między Rumunją a Węgrami zadaje nowy cios dziecięciu dyplomacji francuskiej małej entente'ie, wyrywając z jej środowiska Rumunję i izolując w ten sposób Czechosłowację i Jugosławję. Francja przez opublikowanie układu z Rumunją stara się go "ożywić". Podczas gdy Francja zajmuje się tą polityką gestu, Anglja i Włochy izolują z powodzeniem Jugosławję. Opublikowanie tego układu przez rząd francuski nie wplecie nowych laurów do polityki Francji na Bałkanach, a w opinji publicznej Z.S.R.R. będzie ten fakt zanotowany tuż obok polityki Francji wobec Z.S.R.R. w latach interwencji.

THE TIMES. 24/I. Kor. z Paryża pisze, że rząd sowiecki nie przesłał Quai d'orsay protestu w związku z francusko-rumuńskim traktatem. Ogłoszenie noty sowieckiej w prasie sowieckiej jest jedynym nowym faktem w tej sprawie. Ogłoszenie noty nie wywołało zaniepokojenia w Paryżu. Traktat uważany jest za całkowicie pacyfistyczny.

STOSUNKI NIEMIECKO-LITEWSKIE.

LIETUVA 22/I., omawiając stosunek prasy niemieckiej do Litwy zaznacza m. in., że cynizm takich dzienników jak "Berliner Borsen-courier" albo "Hamburger Nachrichten" prześcignął znacznie "oszczerstwa" prasy polskiej, które stają się nawet zrozumiałe wobec nienormalnych warunków panujących między Litwą a Polską. Niemcy pragną podziału Litwy, który podobno ma doprowadzić do złagodzenia stosunków pomiędzy Polską a Niemcami. Dalej dzien. pisze, że Litwa nigdy coprawda nie żyła w serdecznych stosunkach z Niemcami, nie spodziewała się jednak po nich, że z błotem zmieszają działaczy litewskich i rząd Valdemarasa, który ich zdaniem jest rządem "operetkowego państewka", nie cieszącego się niczyją sympatją nawet Rosji sowieckiej, która obecnie nie stanie na przeszkodzie do urzeczywistnienia podziału Litwy. W końcu dzien. wyraża ubolewanie z powodu niedoceniania przez rząd niemiecki sympatji litewskiej do Rzeszy niemieckiej.

LIETUVA 22/I donosi, że w Berlinie został otwarty niemiecko--litewski związek gospodarczy. Do zarządu weszli wybitni przemysłowcy i przeszło 500 firm handlowych zgłosiło swą gotowość do przystąpienia.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

IL MESSAGGERO 23/I, drukuje długi wywiad z min. Knollem, "jednym z najbliższych współpracowników min. Zaleskiego". Między innemi minister powiedział, że ma zamiar pracować nad zbliżeniem między krajami.

CORRIERE DELLA SERA 23/I. Długi wywiad z min. Knollem, jego bjografję i deklarację o polityce polskiej. Zaznacza zainteresowanie się Mussolinim w Polsce i chęć zbliżenia polsko-włoskiego.

IL NUOVO GIORNALE 23/I. Wywiad z min. Knollem o położeniu socjalnem Polski, o ruchu robotniczym i o związkach zawodowych.

IL POPOLO DI ROMA 22/I. Wywiad z min. Knollem oraz fotografje; dzien. dodaje, że mianowanie p.Knolla nabiera szczególnej wagi ze względu na znaczenie polityczne i dyplomatyczne tego męża stanu.

FRANKFURTER ZTG. 24/I. podaje: w Berlinie odbyło się zebranie zarządu głównego niemieckiego związku republikańskiego pod przewodnictwem prezesa parlamentu Loebego. Związek w swem dążeniu do utrwalenia republiki niemieckiej stara się wprowadzić w życie konstytucję w dziedzinie przedewszystkiem kulturalnej, socjalnej i gospodarczej; usiłuje wpoić obywatelom zasady demokracji i zwalcza wszelką kastowość i klasowość. Naczelnem jego także zadaniem jest doprowadzenie do unifikacji Niemiec pod względem administracyjnem, czyli zniesienie odrębnych państw i państewek w Rzeszy.

DEUTSCHE TAGESZTG. 25/I. podaje, że we Wrocławiu 20% ludności korzysta z zapomóg publicznych, a 17% mieszkań składa się tylko z jednej izby. Dzien. w dalszym ciągu podaje liczby, które mają świadczyć o fatalnym stanie zdrowotnym tamtejszej młodzieży szkolnej i jej złych warunkach materjalnych.

-:-:-:-:-:-:-:-